

# Kolekcjoner odkrywa historię

GOS KOSZALIŃSKI 5-6.01.2011

3/2011

**HOBBY** Zbigniew Stanisławski eksponaty znajduje w ziemi. To militaria i monety. – Zwykle przeszukujemy dawne śmietniki. Tam są prawdziwe skarby – zdradza prezes Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego „Odkrywcy”.

**Cezary Sołowij**

cezary.solowij@gk24.pl

Zbigniew Stanisławski jest jednym z kilkunastu kolekcjonerów, których w każdą drugą sobotę miesiąca można spotykać w koszalińskim Muzeum przy ul. Młyńskiej. Jego kolekcja wyróżnia się spośród innych rozmiarami eksponatów. Na stoliku leżą szable, bagnety, hełmy, puszki na maski gazowe żołnierzy z dawnych czasów.

– Impulsem do zbierania był przedwojenny dwudziestozłotowy banknot – wspomina koszalinianin. To był podarunek od ojca, kiedy nasz rozmówca miał 9 lat. – Babcia mówiła mi, że wtedy była to fortuna. Zaciekawiał mnie właśnie ten aspekt historii, jaką siłą nabywczą miały numizmaty zbierane przeze mnie. Staralem się dowiedzieć jak najczęściej o epoce: ile trzeba było pracować, żeby dostać taką monetę lub banknot? Zastanawiałem się, co można było za to kupić. Tak po-



**Marzeniem Zbigniewa Stanisławskiego jest prowadzenie legalnych poszukiwań na Górze Chełmskiej. Na razie kompletuje dokumentację i pozwolenia. – To od wieków uczęszczane miejsce może kryć wiele ciekawych eksponatów, które eksponowane będą w naszym Muzeum – wyjaśnia.**

Fot. Radek Kolesnik

wstawał we mnie obraz epoki – wspomina kolekcjoner.

Przygoda z numizmatami trwa nadal. Jednak od kilku lat jego prawdziwą pasją stała się eksploracja. Zdarzało się, że z ziemi, podczas zabawy, wyciągali jakieś „skarby”, zwykle niemieckie monety. – Wtedy właśnie zacząłem marzyć, żeby zostać archeologiem – pan Zbigniew wspomina lektury książek o Panu Samochodziku czy późniejsze filmy z Indianą Jonesem.

Dziś Zbigniew Stanisławski uczestniczy w wykopaliskach archeologicznych. „Uzbrojony” w wykrywacz metali penetruje okolice m.in. na zlecenie Muzeum, w którym od paru miesięcy pracuje. – Oczywiście nie wchodzimy na stanowiska archeologiczne – zapewnia. – To połączenie pasji historycznej i odkrywczej. Mamy podpisaną umowę z Muzeum o współpracy i pomocy. Jesteśmy wolontariuszami – opisuje działania.

Jakie jest jego największe odkrycie? To grosz koronny Zygmunta Starego z 1521 roku,

który znalazł podczas spaceru z córką pod Choszcznem. Moneta leżała przy drodze, wśród kapsli po wódce.

– Nie jesteśmy grabieżcami historii, ale jej odkrywcami – podkreśla. Kilka lat temu pan Zbigniew znalazł siekierkę z epoki brązu, która jest eksponowana w gablotach koszalińskiego Muzeum. – Największą frajdą są same poszukiwania i moment, kiedy coś odkrywamy. To prawdziwa adrenalina... – podsumowuje swoją pasję. ■

## Giełda kolekcjonerska

■ Organizowana jest w drugą sobotę każdego miesiąca w Muzeum Okręgowym przy ul. Młyńskiej 37-39 w Koszalinie w godz. 11-14 (najbliższa – 8 stycznia). Wstęp i możliwość eksponowania kolekcji są bezpłatne. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerem 94 343-20-11 (trzeba poprosić o połączenie z działem oświatowym).